

ZBIGNIEW MACIEJEWSKI

CZAS W POWIEŚCI AUTOBIOGRAFICZNEJ
NEOREALISTÓW ROSYJSKICH
(Problem dystansu i horyzontu czasowego narracji)

Wobec istnienia różnych, a niekiedy zgoła przeciwstawnych możliwości ukierunkowania pytań o czas w utworze literackim¹ niezbędne staje się na wstępie określenie zasięgu, rozczłonkowanie i hierarchizacja problematyki, jaka uwzględniona zostanie przy analizie tej kategorii w powieści autobiograficznej neorealistów rosyjskich. W ustaleniach tego rodzaju nawiązano do koncepcji badań nad czasem sformułowanej przez K. Bartoszyńskiego² jako do propozycji – przede wszystkim – kompletnej, wewnętrznie zintegrowanej i nader systematycznej oraz zorientowanej na analizowanie w tym aspekcie głównie prozy powieściowej.

Zgodnie z przyjętym stanowiskiem badawczym, jako pierwszoplanowe sytuuje się złożone i wielorako uwikłane zagadnienie dystansu czasowego, które w owym złożeniu i uwikłaniu wiąże się bezpośrednio ze strukturą epiki. Jedną z jego dwóch naczelnych zależności jest właściwy utworowi stopień wykonstruowania i uwidocznienia narratora oraz sytuacji narracyjnej, kształtujący dystans czasowy jako relację pomiędzy światem przedstawionym i narracją³. Z relatywnym znaczeniem dystansu splata się – według Bartoszyńskiego – znaczenie inne, mianowicie absolutne. W tym drugim sensie rozumiany dystans stanowi immanentną właściwość świata przedstawionego, która ujawnia się niejako równolegle wobec tamtej właściwości i formuje się odpowiednio do tego, co wyraźniej zarysowuje się w utworze: narracyjność czy tok zdarzeń. To, jaka z tych dwu tendencji obejmuje dominację, zależy wprawdzie od użytych czasów gramatycznych i przyśłówków, ale owa zależność nie ma charakteru bezwzględnej⁴. Innym, lecz tak

¹ Zob. M. C z e r m i ń s k a. *Problematyka czasu we współczesnych badaniach literackich*. "Pamiętnik Literacki" 1969 z. 4; R. H a n d k e. *Zagadnienie czasu w nowszych pracach literaturoznawstwa niemieckiego kręgu językowego*. Tamże.

² Zob. K. B a r t o s z y ń s k i. *Problem konstrukcji czasu w utworach epickich*. W zbiorze: *Problemy teorii literatury* (seria 2). Wrocław 1976.

³ Tamże s. 228-229.

⁴ Tamże s. 220-231.

samo ważnym zespołem warunkującym dystansowość są już nieco głębsze cechy opowiadania, nazwane "horyzontem czasowym narracji". Polegają one na współwystępowaniu w poszczególnych fazach relacji elementów faz późniejszych lub wcześniejszych, względnie oznaczają brak takiej współobecności⁵. I właśnie pytanie o to, jak ta ogólna formuła potrójnej perspektywy czasu epickiego podlega zaktualizowaniu w ukazanej powieści autobiograficznej i w czym wyraża się funkcjonalne nacechowanie owego zaktualizowania, określa krąg zainteresowań w tym szkicu.

W odrębnej pracy, jakkolwiek kontynuującej zapoczątkowane przez nas rozważania, rozpatrzone zostaną dalszoplanowe momenty analizowanej struktury czasowej, wynikające z pewnych strukturalnych właściwości wszelkiego dzieła literackiego jako tworu językowego. Za takie właściwości uznano – w przywołanej koncepcji badawczej – zaznaczające się w każdym utworze dążenie do dyskretności, sekwencjonalności i linearności⁶. Pierwsza z wymienionych tendencji stwarza konieczność, by czasowość neorealistycznej powieści autobiograficznej przeanalizować od strony swoistego dla niej stopnia zagęszczenia narracji. W związku z dwoma pozostałymi skłonnościami prześledzenia wymaga wyróżniający ową powieść sposób uporządkowania zdarzeń.

Tak ukierunkowane obserwacje nad czasem w uwzględnianym pisarstwie osobistym oparto obecnie – z konieczności – na dwóch, ale najdonioślejszych jego przejawach, takich jak *Życie Arsieniewa* I. Bunina i tetralogia *Putieszestwije Gleba B. Zajcewa*, składająca się z następująco zatytułowanych tomów: *Zaria* (1936), *Tiszyna* (1939), *Junost'* (1944) i *Dierwo żyzni* (1952). Pomimo przejawianego w dwu ostatnich dekadach dużego zaangażowania w studia nad pierwszym utworem, istniejące już stwierdzenia o jego strukturze czasowej mają charakter pośredni. Tkwią bowiem w dyskusji prowadzonej od wielu lat przez znawców prozy Bunina w byłym Związku Radzieckim i ześrodkowanej wokoło pytania, kto właściwie opowiada przedstawione w książce *curriculum vitae*⁷. W odpowiedzi na nie poruszono – *implicite* – jedno z objętych obecnymi dociekaniem zagadnień, a konkretnie problem dystansowości, który ujęto tam, niestety, poza właściwym mu i zreferowanym powyżej uwarunkowaniem. W rezultacie od-

⁵ Tamże s. 233.

⁶ Tamże s. 249. Tu trzeba dodać, że w polskim piśmiennictwie teoretycznoliterackim takie samo rozumienie czasu – tzn. jako konstrukcji – i uwarunkowaną przez owo rozumienie, zbliżoną, choć mniej rozwiniętą i skomplikowaną – oczywiście wobec ukazanej propozycji – problematykę badawczą tej kategorii zaprezentował ostatnio również H. Markiewicz (*Czas i przestrzeń w utworach narracyjnych*. W: *Wymiary dzieła literackiego*. Kraków 1984).

⁷ Spór ten przedstawiłem szczegółowo w szkicu: *Poetyka rysopisu postaci w powieści autobiograficznej Iwana Bunina "Życie Arsieniewa"*. W: *Rusycystyczne studia literaturoznawcze. Biografia literacka*. Red. G. Porębina. Katowice 1983 s. 19-21 (wraz z przypisami 11-13).

nosi się wrażenie, że przedmiotem wcześniejszych stwierdzeń, a przynajmniej ich większości jest nie tyle dystans przedstawiony, funkcjonujący i odkrywany w samym dziele – o jaki tutaj właściwie idzie – ile dystans empiryczny. Natomiast w przypadku tetralogii *Putieszestwije Gleba* opracowanie problematyki tak czasu, jak pozostałych elementów strukturalnych znajduje się na poziomie zerowym. Albowiem o owym cyklu, jak również o innych dojrzałych utworach powieściowych Zajcewa napisanych – jak ów cykl – na emigracji wypowiedziano się dotychczas jedynie z obowiązku i w obrębie podręcznikowej syntezy historyczno-literackiej, przy czym synteza ta dokonana została poza ojczyzną pisarza⁸.

1

Poprzedni, symbolistyczny wariant analizowanego gatunku w literaturze rosyjskiej – wnosząc z najpełniejszej jego reprezentacji jak *Kocio Letajew* A. Biełego i odwołując się do istniejących już spostrzeżeń J. Szymak-Reiferowej o strukturze narracji w tym utworze⁹ – oparty został na założeniu podkreślającym regularną zmienność szeroko pojętego punktu widzenia. Prowadzi to w konsekwencji do systematycznej fluktuacji dystansu czasowego, zwłaszcza na linii narrator – świat przedstawiony.

⁸ Zob. G. S t r u w e. *Russkaja litieratura w izgnanii. Opyt istoriczeskogo obzora zarubieżnoj litieratury*. Nju-Jork 1956 s. 101-103, 262-266; P. G r i b a n o w s k i j. *Boris Konstantinowicz Zajcew. Obzor tworcztwa*. W: *Russkaja litieratura w emigracji*. Red. N. Połtorackij. Pittsburg 1972. Taki sam typ wypowiedzi reprezentują również dotychczasowe opracowania wczesnej, przedrewolucyjnej twórczości Zajcewa. Przy tym owo spostrzeżenie odnosi się nie tylko do opracowań dawniejszych, powstałych przed Rewolucją Październikową (np. zob. A. G o r n f i e l d. *Liryka kosmosa*. W: *Knigi i ludi*. Moskwa 1908; M. M o r o z o w. *Staroswieskij mistik*. W: *Oczerki nowoj litieratury*. S. Pietierburg 1911) czy wkrótce po niej (zob. W. L w o w - R o g a c z e w s k i j. *Boris Zajcew*. W: *Nowiejszaja russkaja litieratura*. Moskwa 1926), gdyż dotyczy – co ważniejsze – opracowań nowszych, zarówno rosyjskich (zob. *Russkaja litieratura konca XIX – naczala XX w. 1908-1917*. Red. B. A. Bialik. Moskwa 1972 zwł. s. 198-201; W. A. K i e ł d y s z. *Russkij rializm naczala XX wieka*. Moskwa 1975 s. 264-267; L. A. S m i r n o w a. *Problemy rializma w russkoj prozie naczala XX wieka*. Moskwa 1977 s. 49-51), jak i polskich. Już po napisaniu i złożeniu artykułu do druku nastąpił pewien postęp w dziedzinie edytorstwa utworów narracyjnych Zajcewa, a przy tej okazji także w badaniach nad nimi w byłym Związku Radzieckim, będący skutkiem zapoczątkowanego przed kilku laty procesu wprowadzania m.in. emigracyjnej twórczości wielu pisarzy i intelektualistów rosyjskich do postkomunistycznej kultury tego kraju, z Rosją na czele. Toteż pewne stwierdzenia o tetralogii *Putieszestwije Gleba*, lapidarne i dotyczące głównie przejawiającej się w niej nostalgicznej pamięci o opuszczonej ojczyźnie, znaleźć można także w takich pracach, jak: A. R o m a n i e n k o. *Zimnyje stranstwija Borisa Zajcewa*. W: B. Z a j c e w. *Gołubaja zwiezda*. Moskwa 1989 s. 10; O. M i c h a j ł o w. "Biesmyslennogo niet..." (O Borisie Konstantinowicze Zajcewie). W: B. Z a j c e w. *Ulica Swiatogo Nikołaja*. Moskwa 1989 s. 11-12; J. W o r o p a j e w a. *Wsieproszcza juszczaja dal. Iz tworczeskogo nasledija B. K. Zajcewa*. "Litieraturnoje obozrienije" 1989 nr 12 s. 89.

⁹ Zob. J. S z y m a k - R e i f e r o w a. *Postowie*. W: A. B i e ł y. *Kocio Letajew*. przeł. M. Leśniewska. Warszawa 1976 s. 280-282.

Oglądane w tym zestawieniu i od tej strony neorealistyczne propozycje powieści autobiograficznej wyróżniają się krańcowo odmienną sytuacją. W nich bowiem opowiadanie toczy się właściwie ze stałej i zazwyczaj bardzo bliskiej perspektywy, którą dałoby się zdefiniować jako dystans prawie całkowitej identyfikacji pomiędzy narratorem i bohaterem. Identyfikacja ta osiąga większy stopień w *Życiu Arsieniewa*, pomimo iż właśnie w tym utworze obie role komunikacyjne wyraziły się w jednej konkretnej personalizacji, a – co ważniejsze – ukazane zdarzenia to jedynie treści świadomości opowiadającego "ja", jego świata wspomnień. W mniejszej mierze urzeczywistnia się zaś w *Putieszestwije Gleba*, jakkolwiek w tetralogii Zajcewa role te podlegają rozdzieleniu i pierwsza z nich stanowi podmiot czysto narracyjny, bezosobowy, ale wyposażony w określony system wiedzy i ocen¹⁰.

Powieść autobiograficzna w twórczości symbolistów operuje nie tylko wieloma punktami widzenia, ale także dąży do tego, by każdy z punktów uzyskał – jak wynika z przywoływanych już rozważań Szymak-Reiferowej – swoisty dla siebie wykładnik intelektualny, stylistyczny, a nawet semiotyczny¹¹. Natomiast u neorealistów bliskie usytuowania narratora wobec postaci, w tym oczywiście względem czynnego oraz przeżywającego "ja", jako ów dominujący punkt widzenia znajduje – wzorem tego typu utworów powstałych w ramach realizmu klasycznego – wyraz dużo skromniejszy. Na dość licznych, rozległych i różnie położonych odcinkach tekstu branych pod uwagę przekazów Bunina i Zajcewa jedyną oznaką przyjętego w nich i ukazanego powyżej "kąta" obserwacji staje się bowiem prezentowanie wiedzy ograniczonej o aktualnym przedmiocie relacji, obwarowanej licznymi wątpliwościami, wreszcie eliminującej porządek przyczynowych wyjaśnień. W rezultacie pewne zdarzenia i stany jawią się jako niejasne w różnym stopniu tak dla narratora, jak i dla bohatera:

¹⁰ Stwierdzenie o właściwym analizowanej powieści autobiograficznej niemalże zerowym z reguły oddaleniu w czasie pomiędzy opowiadaniem i tym, co opowiadane, wymaga odrębnego zaakcentowania w odniesieniu do książki Bunina. Albowiem dość liczni jej komentatorzy, tacy jak S. Antonow, J. Andriejew, L. Dołgopółow czy L. Polak – reprezentujący wprawdzie empiryczne rozumienie dystansu – wyrażają zgoda przeciwne przekonanie, mianowicie iż Arsieniew jako opowiadające "ja" "[...] patrzy na siebie – chłopca – jak gdyby z boku, jak na obcą istotę" (S. A n t o n o w. *Iwan Bunin, "Życie Arsieniewa"*. Przeł. J. Faino. W: *W pierwszej osobie*. Warszawa 1976 s. 93-94). A zdecydowana ich większość – T. Frołowa, A. Goriełow, A. Kazarkin, N. Kluczewski, L. Krutikowa i do pewnego stopnia G. Kurlandskaja – przy takim samym sposobie potraktowania rozpatrywanej kategorii wysuwa nieco zmodyfikowaną tezę głosząc, że *Życie Arsieniewa* oparte zostało na stałej alternacji dwóch różnych punktów widzenia, tzn. należących do przeżywającego "ja" i do "ja", które opowiada. Natomiast pogląd, że narracja w tym utworze toczy się na ogół z bliskiego dystansu, formułowali – jak dotąd – jedynie A. Wołkow (*Proza Iwana Bunina*. Moskwa 1969 zvl. s. 429) oraz O. Michajłow (*Strogij talant*. Moskwa 1976 s. 21). Przy tym czynili to jakby niezależnie od tej wzajemnej polemiczności, jaka cechuje niekiedy ich monografię.

¹¹ Zob. S z y m a k - R e i f e r o w a, jw.

Samoje pierwoje wspomnianije mojo jest' nieczto nicztożnoje, wyzywajuszczje niedoumienije. Ja pomniu bolszuju, oswieszczonnuju priedosiennim sołncem komnatu i jego suchoj blesk nad kosogorom, widnym w okno na jug... Tolko i wsiego, tolko odno mgnowienije! Poczemu imiennie w etot dien' i czas, imiennie w etu minutu i po takomu pustomu powodu wpierwyje w żyzni wspanchnuło moje soznanije stol jarko, czto uže jawiłas' wozmożnost' diejstwija pamiaty? I poczemu toczas że posle etogo snowa nadołgo pogasło ono?¹²

Nieco inny, lecz niemniej częsty przejaw owej bliskości cechującej usytuowanie narratora w neorealisticznej powieści autobiograficznej stanowią jego usiłowania, by zestroić wprowadzenie pewnych informacji do utworu z momentem uzyskania ich przez postać, poprzez którą toczy się narracja. I tak wszystko, co dotyczy miejscowości rodzinnej bohatera, a co dla zmanifestowania realizowanego nie tylko zresztą wówczas zawężonego intelektualnie punktu widzenia pominięto w jej opisie ekspozycyjnym (*Życie Arsieniewa*. Ks. 1 rozdz. 13; *Putieszestwije Gleba*. T. 1 rozdz. 1), odsłania się stopniowo w toku zabiegów narracyjnych ześrodkowanych wokoło zdarzeń, przy okazji których bohater dowiedział się coś więcej na temat okolicy, zwłaszcza zaś o jej dziejach historycznych. U Bunina przekazaniu tego rodzaju szczegółów podporządkowana została relacja o pierwszej wyprawie edukacyjnej Arsieniewa odbytej w towarzystwie ojca do miasta (Ks. 2 rozdz. 1). W tetralogii Zajcewa podobną zależność wykazuje opowieść o tym, jak kilkuletni Gleb podróżował pod opieką matki na wakacje do majątku w Budakach (T. 1 rozdz. 2). Proces zdobywania i zarazem motywowania prezentowanej wówczas dość rozległej wiedzy zasygnalizowany został przez znamienne *incipit* właściwy dla licznych zdań spośród tych, które składają się na owe narracje (np. "Otiec skazał, czto etimi miestami szoł kogda-to s nizow na Moskwu i po puti dotła razorił nasz gorod sam Mamaj [...]"¹³) oraz dzięki podobnym wtrąceniom.

Zaświadczające o bliskim dystansie czasowym przekształcenie niewiedzy w wiedzę kompletną – bez względu na to, co jest przedmiotem takiego zabiegu – współuczestniczy także w budowaniu tematu określającego dodatkowo analizowane utwory jako propozycję powieściowej prozy autobiograficznej¹⁴. Gdyż ukazuje zarazem kolejne odkrycia czynione przez bohatera i związane z pytaniem "kim jestem", które oznacza przecież fundamentalną kwestię w tym gatunku. Kształtująca się w ów sposób samowiedza ma – nieprzypadkowo zresztą – wymiar społeczny, historyczno-socjologiczny, jako że zdominowana jest przez

¹² I. B u n i n. *Sobranije soczinienij w diewiati tomach*. T. 6: *Żyżn' Arsieniewa*. Moskwa 1966 s. 9.

¹³ Tamże s. 56-57.

¹⁴ Główne przejawy autobiograficzności tychże utworów omawiam w szkicu: *Sugestie autobiografizmu w rosyjskiej neorealisticznej prozie powieściowej* ("Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Lublin-Polonia". Sectio F 1985 vol. 3 z. 2).

poczucie zakorzeniaenia w narodzie, w jego dziejach i losie. Z tym, że o ile u Bunina doświadczenie świadomości narodowej pozbawione jest piętna partykularyzmu:

Niesomniennie, czto imiennie w etot wieczter wpierwyje kosnułos' mienia soznaniyje, czto ja russkij i żywu w Rossii, a nie prosto w Kamionkie, w takom-to ujezdzie, w takoj-to wołosti, i ja wdruz poczuwstwował jejo proszłoje i nastojaszczėje, jejo dikije, strasznyje i wsio że czemu-to pleniajuszczije osobiennosti i swojo rodstwo s niej [...]¹⁵,

o tyle w tetralogii Zajcewa poczucie to wyróżnia się zewnętrzną konfliktowością, u której podstaw tkwi niezgoda na swoją i ojcowską obcoplemienność, czy ogólniej – ów typ patriotyzmu, jaki formuje się w opozycji do innych uczuć patriotycznych. I jako takie przypomina ono najbardziej skrajne hasła XIX-wiecznego słowianofilstwa, a ściślej – radykalnego rusocentryzmu:

– Gleb, Gleb, ty znajesz, moj Krasawiec oczen' gordyj. [...] Sczitajet, czto my, dworianie, dołżny wysoko dierzat' gołowu. A on takoj "gonorowyj" potomu, czto żył w Kijewie i goworit, czto u nas ot babuszki Stanisławskoj aristokraticzeskaja polskaja krow'.

Czto aristokraticzeskaja, Glebu ponrawiłos'. No czto polskaja nie osobiennie. On priedložył by russkiju¹⁶.

Ów dystans prawie całkowitej identyfikacji osiąga krańcową wyrazistość w neorealistycznej powieści autobiograficznej wówczas, gdy na pewnych jej odcinkach pojawia się – wzorem poprzedniej, symbolistycznej, wersji gatunku – dążność do stylistycznego różnicowania narracji. Tak dzieje się przede wszystkim w obrębie przytoczeń dających się kwalifikować – w nawiązaniu do teoretyczno-typologizujących ustaleń H. Markiewicza¹⁷ – jako logicznie uporządkowany monolog wewnętrzny. W *Życiu Arsieniewa* tego rodzaju przytoczenia uobecniają się sporadycznie i formują jako mowa niezależna, ześrodkowana jedynie wokoło czynnego i doznającego "ja" (Ks. 2 rozdz. 9 i 14; Ks. 3 rozdz. 6). W *Putieszesztwije Gleba* zaznaczają się one nie tylko częściej, ale i w inny, bardziej "dramatyczny" sposób, bo w mowie pozornie zależnej, odnoszącej się tak do postaci głównej, jak – oczywiście rzadziej – do figur drugoplanowych. Zespolenie stylistycznie zróżnicowanej narracji z postaciami planu dalszego wskazywałoby na graniczność utworu Zajcewa jako powieści autobiograficznej i odstaniało swoistą dla niego tendencję do ewoluowania ku gatunkowi innemu, takiemu jak powieść środowiskowa.

¹⁵ B u n i n, jw. s. 57.

¹⁶ B. Z a j c e w. *Putieszesztwije Gleba*. T. 1: *Zaria*. Bierlin 1937 s. 175.

¹⁷ Zob. H. M a r k i e w i c z. *Postać literacka*. W: *Wymiary* s. 157.

Dokonywane wewnątrz owych przytoczeń uintymnienie bliskiej perspektywy narracyjnej sprawia, że w tak zorganizowanych fragmentach pytanie o własną tożsamość duchową zaczyna być zgłębiane w kategoriach psychologicznych, etycznych i religijnych. Przy tym ostatnie z nich odsyłają do konkretnej religii, mianowicie chrześcijaństwa, w szczególności do takich jego wątków, jak metafizyczne, mistyczne, kracjonistyczne i eschatologiczne:

Gleb szoł nie bystro, nie ticho – rowno, twiordym, wozbuźdionnym, no i radostnym szagom. Wiecznaja sława zwiozd i sozdanija kipiela nad nim, pierieliwałas' luzkami. Małoje Proszyno szadi. Tam swoje, tam rodnoje, wot tam on pisał i czytał siejczas, i mat' goworiła. Da, kak skazała... – Wied' eto o zutkom i tajnom, ot czego chołodok probiegajet po spinie. Tiebia pozże oceniati... – Boże, kakaja że tajna, wsio tajna i zagadka, i nocz eta, i on, wot na łyżach siejczas iduszczij pod lubimymi zwiodami, pod lubimogo sierdca napustwujem, nicztożestwo pieried Bogom i wsio-taki – cełyj mir i siejczas wies' drożył, napriažen mołodostju, tworczestwom, siłoj. Idti da idti, dyszat' da dyszat', słuszaja kak sucho chriakajet pod nogoj koroczka priedwiesienniego sniega.

I on woschodit na izwołok, na dorogu projezzuju [...] ostanawliwajetsia i ogladywajetsia czetyrie strany swieta, czetyrie wietra ziemi russkoj. Da, dołgo jeszcze idti po niej, wsio jeszcze idti, kak i otcu i matieri, Elli, Lizie, Artiusze, wsiem kogo lubit, kak i tiem kogo nie lubit - k toj że wielkoj wsietworiaszczej Wiecznosti, czto proizwiela i wozmiot¹⁸.

Już przytoczone przykłady pozwalają stwierdzić, iż sposób manifestowania stanowiska narracyjnego, jakie znamionuje zazwyczaj neorealisticzną powieść autobiograficzną, jest w jej wypadku także tym, co rzutuje na wielkość dystansu czasowego w sensie absolutnym. Innymi słowy: w zależności od tego, czy zatajenie narratora i aktu narracji dociera do czytelnika owej powieści dzięki nacechowaniu stylistycznemu pewnych jej fragmentów, czy też jawi się mu z pominięciem takiej wskazówki, a konkretnie przez ograniczenie wiedzy narratorskiej, relacjonowane zdarzenia i stany uzyskują tam – odpowiednio – bądź walor wewnętrznego uobecnienia i zaktualizowania, bądź walor dokonaności. Swoiste dla pewnych odcinków współwystępowanie małego dystansu czasowego w obu uwzględnianych znaczeniach (np. cytowany ostatnio urywek) pełni tam specjalną funkcję. Z jednej strony wyraża ono szczególną solidarność obu pisarzy z odkrywanymi wówczas przez bohatera prawdami "o sobie", z drugiej zaś przynajmniej uczuciowo angażuje czytelnika w owe prawdy. I jako takie stanowi jeden z ambitniejszych artystycznie środków projektujących i ujawniających zarazem nastawienie wychowawcze neorealisticznej powieści autobiograficznej.

¹⁸ Z a j c e w. *Putieszestwije Gleba*. T. 3: *Junost'*. Paryż 1950 s. 243-244. U Bunina analogicznie nacechowana i przekazana samowiedza określa bohatera w rozdziałach 9 (ks. 2) i 6 (ks. 3).

Zdarza się jednak, że w grupie omawianych utworów narrator staje w opozycji do bohatera lub jednej z wielu figur drugoplanowych. I choć wypadki takie należą do rzadkości, zasługują na wnikliwą analizę. Dzięki niej można będzie ustalić inne jeszcze zadania podjęte w interesujących nas przekazach i stwierdzić, czy owe przekazy różnią się pod tym względem, a także określić ich usytuowanie wśród dawniejszych i nowszych dokonań powieściowej prozy osobistej.

W rozpatrywanym piśarstwie neorealistów to sporadyczne przeciwieństwo pomiędzy narratorem i światem postaci zarówno zależy od tradycji gatunku, jak i tę tradycję przełamuje, choć niekiedy wyłącznie w obrębie literatury rodzimej. Tendencje innowacyjne wobec schematu gatunkowego – bez względu na to, czy schemat ten zaktualizowano w utworze w sposób autorefleksyjny (*Życie Arseniewa*), czy przy rezygnacji z formułowania takiej refleksji (*Putieszestwije Gleba*) – najłatwiej dostrzec biorąc pod uwagę miejsce, w którym owo przeciwieństwo daje się odkryć. Oto u Bunina omawiany efekt uwidocznił się na początku i w zakończeniu książki. Ale gdy uwzględnić jej wewnętrzne fragmenty – owe 5 ksiąg składających się na całość – pojawia się on w księgach pierwszej, drugiej i trzeciej, lecz w sumie zaledwie kilkakrotnie. W tetralogii Zajcewa opozycja między obydwoma płaszczyznami dzieła epickiego występuje częściej i na większej przestrzeni tekstu, bo przechodzi w stan potencjalności dopiero na wstępie czwartego tomu. Postępujący w obu wypadkach zanik odrębności narratora w miarę narastania opowiadanej "historii" jest właśnie jednym z czynników oddalających neorealistyczną propozycję gatunku od jego wcześniejszych przejawów w literaturze rosyjskiej, z których większość – trylogia L. Tołstoja oraz M. Gorkiego – nacechowana jest przeciwieństwem dokładnie przeciwną dążnością¹⁹. Stanowi jednocześnie to, co zbliża ją do zachodnioeuropejskich istniejących już wtedy – czy ściślej – dopiero co zaistniałych wówczas konkretyzacji powieści autobiograficznej, takich jak wielotomowy cykl prozy M. Prousta *W poszukiwaniu straconego czasu* jako urzeczywistniający podobną dążność²⁰.

To wyjątkowo przejawiające się w neorealistycznej powieści autobiograficznej rozdzielanie wskazanych płaszczyzn dzieła jest kształtowane i odkrywane dzięki wielu środkom. Jedną z grup tego rodzaju sygnałów stanowią tzw. elementy treściowe, najłatwiej dostrzegalne i najbardziej skonwencjonalizowane. W *Życiu Arseniewa* są one rezultatem usytuowanych na obrzeżach książki zabiegów przed-

¹⁹ Zob. M. B. C h r a p c z e n k o. *Lew Tołstoj kak chudożnik*. Moskwa 1978 s. 19-20; I. N o w i c z. *O chudożestwiennom mastierstwie Gor'kogo*. Moskwa 1960 s. 57.

²⁰ Zob. J. O r t e g a y G a s s e t. *Proust a impresjonizm*. Przeł. J. Błoński. W: *Proust w oczach krytyki światowej*. Warszawa 1970 s. 82-83.

stawiających osobę narratora, a przynoszących m.in. informację o jego "dzisiejszym", już niemłodym wieku. I właśnie dzięki niej uwyraźniony zostaje na moment "dystans dokonaności" izolujący sytuację narracji od zakończonych już zdarzeń. Owa metoda mieści się oczywiście w tradycji powieści autobiograficznej z opowiadaniem pierwszoosobowym. Z identyczną skutecznością i w identycznych miejscach zaznacza się ona bowiem w utworach ufundowanych na takim opowiadaniu i reprezentujących taką powieść w twórczości symbolistów, przy czym nie tylko rosyjskich, ale – jak świadczy choćby *Malte R. M. Rilkego* – także zachodnioeuropejskich. Różnice tkwią jedynie w nacechowaniu rozpatrywanego szczegółu charakterystyki i zawierają się w przeciwieństwie pomiędzy zagadkowością aluzji oraz peryfrazy znamionującej wówczas utwór Bunina ("Ja rodiłsia połwieka tomu nazad [...]"²¹) a pozornym brakiem takowej wobec leksykalnej bezpośredniości i dosłowności swoistej wtedy dla symbolistów, lecz w istocie mającej – jak to zauważono w odniesieniu do utworu Biełego²² – symboliczno-mityczną reprezentatywność ("Mnie tridcat' piat' let [...]"²³).

W *Putieszestwije Gleba* za ekwiwalentne w swej funkcji wskazywania na taką samą pozycję czasową zajmowaną okazjonalnie przez narratora można uznać te elementy treściowe, jakie znajdują wyraz w dążeniu występującym wzdłuż całego cyklu i polegającym na rzutowaniu czasu fabularnego na "czas środowiska" (termin K. Wyki²⁴). Ów sposób datowania zdarzeń jest z oczywistych powodów właściwie obcy symbolistom. W *Życiu Arsieniewa* zmanifestowany zostaje doprawdy sporadycznie, bodajże dwukrotnie, przy czym zawsze aluzyjnie (tzn. poprzez takie motywy, jak powiązanie Georgija z ruchem narodnickim i uroczystości pogrzebowe na dworcu w Orle związane ze śmiercią cara). Toteż w *Putieszestwije Gleba* stanowi on kontynuację, więcej nawet – jest rozwinięciem takiej samej skłonności cechującej zeszlowieczną realistyczną powieść autobiograficzną, zarówno wczesnej fazy realizmu (choćby już przywoływany cykl Tołstoja ze znamionnym pod tym względem początkiem), jak i pisaną u schyłku owego prądu (tetralogia N. Garina-Michajłowskiego). Nasilenie omawianych upodobań w *Putieszestwije Gleba* ukazuje zatem, że neorealistyczna powieść autobiograficzna w swych kolejnych dokonaniach ewoluuje ku takiej propozycji gatunku, w obrębie której dzieje przeżyte uzyskują walor dziejów zaświadczonych historycznie.

²¹ B u n i n, jw. s. 7.

²² Zob. J. S z y m a k - R e i f e r o w a. *Powieść Andrzeja Białego "Kotek Letajew" i jej miejsce w rozwoju rosyjskiej prozy autobiograficznej*. W: *Z polskich studiów slawistycznych. Literaturoznawstwo, folklorystyka, problematyka historyczna*. Warszawa 1978 s. 220.

²³ A. B i e ł y j. *Kotik Letajew*. Pietierburg 1922 s. 9.

²⁴ Zob. K. W y k a. *Czas powieściowy*. W: *O potrzebie historii literatury*. Warszawa 1969 s. 30 i n.

Należy wszak dobitnie podkreślić, że analizowany sposób datowania zdarzeń nie zawsze powoduje zwiększenie dystansu czasowego. Taką zdolność mają – ujmując rzecz generalnie – jedynie te spośród komentarzy narratorskich, które przydzielając relacjonowanym zajściom miejsce w konkretnej rzeczywistości społecznej, informują zarazem, że owa rzeczywistość należy do przeszłości. Narrator u Bunina z tej możliwości właściwie rezygnuje. W *Putieszestwije Gleba* korzysta z niej natomiast zaledwie trzykrotnie, przy czym tylko w tomach pierwszym oraz drugim²⁵. W pozostałych zaś wypadkach umieszczenie zdarzeń na osi czasu środowiska wyraża tam zgoła coś przeciwnego, mianowicie zespolenie czasowej płaszczyzny narracji z czasem tego, co opowiadane.

Częściej jednak rozwarstwienie i w konsekwencji zwiększony dystans czasowy w neorealistycznej powieści autobiograficznej pozostaje skutkiem jej właściwości strukturalnych, zwłaszcza takich jak upojęciowanie pewnych odcinków opowiadania na poziomie semantycznym. Zależy ono – zgodnie zresztą z odnośną tradycją gatunkową – od wielu hierarchicznie zróżnicowanych czynników, wśród których dążenie do stworzenia syntezy dziejów Rosji i duchowości rosyjskiej wydaje się być najważniejsze, a przy tym innowacyjne, biorąc oczywiście pod uwagę uwarunkowanie wspomnianego procesu intelektualizacji w istniejących już wówczas dokonaniach gatunku.

Aspiracje do tego rodzaju uogólnień stanowią kontynuację zainteresowań historiozoficznych przejawianych już wcześniej przez neorealistów, a przejętych przez nich z twórczości symbolistycznej, gdzie zaznaczają się jednakże poza powstałą w obrębie tej poetyki powieścią autobiograficzną. Ich względna długo-trwałość w obrębie neorealizmu dałaby się wyjaśnić jako wyraz uległości wobec określonych koniunktur zewnętrznych, tzn. powszechnie znanych wydarzeń z 1917 r. i związanych z nimi przemian społeczno-politycznych w rewolucyjnej Rosji.

Jakkolwiek to nowe dla gatunku zadanie w grupie omawianych utworów neorealizacyjnych spełniane jest zazwyczaj w ramach znamionującej ich konwencji psychologizacyjnej, mianowicie przez pryzmat ułamkowych przeżyć postaci i stowarzyszonych z reguły – jak zaświadcza o tym choćby już rozpatrywane przykłady²⁶ – z konkretną sytuacją fabularną, przy czym najczęściej jest to sy-

²⁵ Na przykład: "Czto mozet byt' ważnogo ili znaczielnogo w triochmiesiacznom priebywanii malczika s matierju i sestroj w glucom imienije pod Kaługoju, w vos'midiesiatych godach prošlogo wieka" (Z a j c e w. *Putieszestwije Gleba*. T. 1: *Zaria* s. 66. Także zob. tamże s. 80; T. 2: *Tiszyna*. Paryż 1948 s. 147).

²⁶ Nadto tak samo podporządkowana sytuacja podróży daje się stwierdzić: *Życie Arseniewa* rozdz. 15 i 16 (ks. 4) oraz 16 i 17 (ks. 5); *Putieszestwije Gleba*, początkowe i końcowe fragmenty rozdz. 2, a także rozdz. 4 (T. 2) oraz zakończenie rozdz. 3 i początek rozdz. 8 (T. 3).

tuacja podróży. Zdarza się jednak, że przerasta ono możliwości psychologizmu i znajduje odzwierciedlenie w różnego rodzaju komentarzach oraz streszczeniach. Nadto przejawia się – ale tylko u Zajcewa i w dodatku sporadycznie – w opisie pewnych wycinków przestrzeni fabuły jako nacechowanym bogactwem specyficznie wyselekcjonowanej informacji przedmiotowej i dokonany jawnie ponad świadomością bohatera. Wszystko to pociąga za sobą aktualnie zrealizowane semantyczne upojęciowanie narracji, uwidaczniające właśnie obecność i rozszerzony zakres wiedzy opowiadacza, a w rezultacie warunkuje zwiększony przejściowo dystans czasowy (oczywiście w sensie relatywnym).

Określony ambicją stworzenia wspomnianej syntezy ów dystans w *Życiu Arsieniewa* zaznacza się – bodajże – jedynie trzykrotnie (Ks. 1 rozdz. 16; Ks. 2 rozdz. 4 i 12), w *Putieszestwije Gleba* jest natomiast zjawiskiem dużo częstszym. I właśnie wzrost tendencji ku poszukiwaniu podstaw i stałych jedności losu narodowego wskazuje na inny jeszcze kierunek, w jakim ewoluuje neorealistyczna powieść autobiograficzna w swych kolejnych konkretyzacjach. Oznacza to, iż przy konstruowaniu i prezentacji genealogii oraz biografii jednostkowej analizowana powieść rezygnuje stopniowo z następnego założenia, jakie wyróżnia poprzedni, symbolistyczny wariant gatunku i polega na akcentowaniu wyjątkowości własnej historii, mitu odrębności dziejów artysty, by sięgać coraz obficiej do zasobów doświadczenia wspólnoty plemiennej.

3

Przekazana przy jawnym i nadrzędnym pośrednictwie narratorskim synteza zwłaszcza duchowości rosyjskiej jest w każdym z analizowanych przejawów tej powieści inna, czy nawet więcej – wzajemnie i oczywiście obiektywnie polemiczna. Rozbieżności te sprowadzają się głównie do przeciwieństwa pomiędzy odrzuceniem tradycji i mitologii narodowej w *Życiu Arsieniewa* i pokornym – jeżeli nie afirmatywnym – "zanurzeniem się" w ową tradycję i mitologię w *Putieszestwije Gleba*. Pod tym względem oba utwory przypominają – naturalnie w porządku typologicznym – inne XX-wieczne propozycje powieściowego pisarstwa osobistego choćby w literaturze polskiej, w której podobnie zróżnicowany stosunek do przeszłości rodzimej reprezentują – odpowiednio – *Trans-Atlantyk* W. Gombrowicza i *Dolina Issy* Cz. Miłosza²⁷. Fakt, iż brane pod uwagę dokonania gatunku w twórczości neorealistów rosyjskich powstały poza krajem i demonstrowują diametralnie różną postawę wobec stałych jakości trwania narodo-

²⁷ Np. zob. L. N e u g e r. *Przez Atlantyk*. W: *Teatr im. J. Słowackiego w Krakowie*. W. Gombrowicz, "Trans-Atlantyk". Kraków 1982.

go, umożliwiła poddać w wątpliwość przekonanie formułowane w wielu wcześniejszych studiach o *Życiu Arsieniewa* i polegające na wyjaśnieniu zmanifestowanej w nim owej postawy jako związanej z okolicznościami zaistnienia utworu²⁸. A na miejsce tej opinii wprowadzić inną, stwierdzając, że zarówno próba odrzucenia rodzimej przeszłości przez opowiadające "ja" w tym utworze, jak i passeizm właściwy bezosobowemu opowiadaczowi w tetralogii *Putieszestwije Gleba* jedynie utrwała ów system wartości, poprzez który narrator u obu neorealistów określał się wobec czytelnika już poprzednio, czyli w utworach krajowych, zwłaszcza takich jak *Wieś*, *Suchodoły*, *Wiesiennyj wieczor* czy *Węzłaste uszy* Bunina oraz *Dalnij kraj*, *Masza*, *Mat'* i *Katia* czy *Ziemnaja pieczal* Zajcewa. To one właśnie sprawiły, że już przedrewolucyjna krytyka uznała pierwszego z pisarzy za ikonoklastę tradycji i mitologii narodowej, w drugim zaś dostrzegła jej współtwórcę i admiratora²⁹.

W *Życiu Arsieniewa* oznaką takiego stosunku jest przede wszystkim – generalizująca nie tylko świat przedstawiony – diagnoza tego, co stałe i fundamentalne w losie rosyjskim. Polega ona na przypisaniu Rosjaninowi wielorako wyrażającej się tendencji nihilistycznej, w szczególności zaś w sposób psychologiczny i społeczny, w materii codzienności i w procesie dziejowym, wreszcie naturalnie i z nacechowaniem religijnym. Skłonności, oczywiście, osądzonej przez opowiadające "ja" w imię bliżej nieokreślonych, lecz skądinąd dobrze znanych ideałów kultury zachodnioeuropejskiej:

Ros ja, kromie tego, sriedi krajnego dworianskiego oskudienija, ktorogo opiat' -taki nikogda nie poniat' jewropiejskomu czełowiewu, czużdomu russkoj strasti ko wsiaczeskomu samoistrebleniju. Eta strast' była prisuszczu nie odnim dworianam. Poczemu w samom dziele włączył niszczące suszczestwowanije russkij muzyk, wsio-taki władiewszyj na wielikich prostorach swoich takim bogatstwom, ktoroje i nie sniłos' jewropiejskomu muzyku, a swoje biezdielje, driemu, miecztatielnost' i wsiakuju niestrojennost' oprawdywawszyj tolko tiem, czto nie chotieli otniast' dla niego liszniuju piad' ziemi ot sosieda

²⁸ Zob. J. A. A n d r i e j e w. *Riewolucyja i literatura*. Leningrad 1969 zvl. s. 39-40; L. K. D o ł g o p o ł o w. *Na rubieżu wieków*. Leningrad 1977 s. 320; T. D. F r o ł o w a. *Koncepcyja licznosti gieroja w autobiograficznych proizwiedienjach M. Gor'kogo i I. Bunina*. W: *Russkaja literatura i oswoboditielnoje dżiżenije*. T. 8: *Kazanskij Gosudarstwiennyj Piedadogiczeskij Institut. Uczonyje zapiski*. Z. 177 Kazań 1977 passim.

²⁹ Zob. *Letopis' literaturnych sobytij*. W: *Russkaja literatura konca XIX – naczala XX w. 1908-1917*. Zvl. s. 546, 603, 571. Warto w tym miejscu przypomnieć, że ukazana o sobie opinię Bunin chętnie podtrzymywał również w wypowiedziach pozaliterackich. Np. w wywiadzie udzielonym dla gazety "Odiesskije Nowosti" (1916, 26 aprziela) zaakceptował on przedstawioną przez Gorkiego w opublikowanym nieco wcześniej i wówczas powszechnie dyskutowanym artykule *Dwie duszy* krytyczną diagnozę stałych jakości populacji rosyjskiej, stwierdzając m.in. "*Dwie dusze* Gorkiego są interesujące w aspekcie społecznym, publicystycznym. Według mnie, Gorki nie powiedział nic szczególnie ostrego, co mogłoby obrażać i czego wcześniej nie mówiono. Gorki nawoływał jedynie do aktywizmu mówiąc, że zbyt dużo jest w nas tej wschodniej bierności, chciał tylko, byśmy byli aktywni... Czy kryje się w tym jakaś zniewaga narodu rosyjskiego lub uczucie nieprzyjaźni?" (tamże s. 628 przeł. Z. M.).

pomieszczenia, i bez tego s każdym godom wsio skudiewszego? Poczemu łącznie kupieckie stiażanie to i dieło prierywałos' dikimi rozmachami motostwie s proklatijami etomu stiażaniju, s gor'kimi pjanymi slezami o swojem okajanstwie i goriaczecznymi mieczkami po swojej sobstwiejnoj wole stat' lowom, brodiagoj, bosiakom, jurodom? I poczemu woobszcze słucziłos' to, czto słucziłos' s Rossijej, pogibšej na naszych gładach w takoj wołszebno kratkij srok?³⁰

Krytyczna postawa wobec przeszłości plemiennej przejawia się także wówczas, gdy narrator tego utworu atakuje podniosłe nacechowane stereotypy stworzone przez XIX-wieczną rosyjską myśl filozoficzno-społeczną o wymowie zarówno konserwatywnej, jak i demokratyczno-rewolucyjnej. Oto, z jednej strony, negacji podlega romantyczno-nacjonalistyczny stereotyp ludu jako depozytariusza i wyraziciela najwyższych jakości oraz ideałów narodowych, takich jak "bezpośrednia naturalność", najczystsza rdzenność, niczym nie skalany honor i patriotyzm (oparty oczywiście na określonym – tyleż klasycznie słowianofilskim, co pansławistycznym – idealnym wyobrażeniu ojczyzny), wreszcie żywa i głęboka wiara prawosławna. Ludu reprezentowanego w dyskursie narratorskim przez kupiectwo, co pozwala stwierdzać, że przedmiotem owego ataku jest zwłaszcza "obraz" warstw ludowych powstały w obrębie konserwatywnego romantyzmu A. Grigorjewa³¹:

Gordost' w słowach Rostowcewa zwuczala woobszcze wies'ma nieriedko. Gordost' czem? Tiem, konieczno, czto my, Rostowcewy, ruskije, podlinnyje ruskije, czto my żywiom toj sowsiem osoboj, prostoj, s widu skromnoj żyznju, kotoraja i jest' nastojaszczaja ruskaja żyzn' i łuczszje kotoroj niet i nie mozet byt', ibo wied' skromna-to ona tolko s widu, a na diele obilna, kak nigdie, jest' zakonnoje porozdieniej iskonogo ducha Rossii, a Rossija bogacze, silniej, prawiedniej i sławniej wsiech stran w mirie. Da i odnomu li Rostowcewu prsuszcza była eta gordost'? Wposledstwii ja uwidał, czto ocen' i ocen' mnogim, a tiepier' wižu i drugoje: to czto była ona togda daże niekotorym znaminijem wriemieni, czuwstwowałas' w poru osobiennie i nie tolko w odnom naszym gorodie.

Kuda ona diewałaś' pozże, kogda Rossija giba? Kak nie otstajali my wsiego togo, czto tak gordo nazywali my ruskim, w sile i prawdie czego my, kazałos', byli tak uwierieni?³²

Z drugiej zaś strony, zakwestionowano przyjęty powszechnie, więcej nawet – mający zazwyczaj walor prawdy naukowej³³ stereotyp narodnicki (Ks. 2 rozdz.

³⁰ B u n i n, jw. s. 41.

³¹ Spojrzenie na lud zaproponowane przez Grigorjewa w ramach reprezentowanego przezeń konserwatywnego romantyzmu jako jednej z kontynuatorskich czy przejściowych faz słowianofilstwa analizują m.in.: A. Walicki (*W kręgu konserwatywnej utopii*. Warszawa 1964 zwł. s. 411; *Rosyjska filozofia i myśl społeczna od oświecenia do marksizmu*. Warszawa 1973 zwł. s. 320), S. A. Lewicki (*Oczerki po istorii russoj filozofskoj i obszczestwiejnoj mysli*. Frankfurt/Main 1968 s. 110). Z tym, że w dwu ostatnich pozycjach konserwatywny romantyzm drugiej połowy XIX w. nie podlega wyodrębnieniu, lecz stanowi element innej koncepcji, mianowicie "powrotu do gleby", podobnie czy zgoła tak samo usytuowanej w rozwoju doktryny słowianofilskiej.

³² B u n i n, jw. s. 62.

³³ Zob. W a l i c k i. *Rosyjska filozofia* s. 328-391; L e w i c k i, jw. s. 175-187.

12). To znaczy tworzony słowem i czynem przez samych narodników i ukazujący ich jako demokratyczno-rewolucyjnych ideologów i rzeczników szerokich mas, jako tych, którzy za jedyny kod własnego postępowania uznają "bezwzględna nienawiść wobec samowładztwa i ofiarną miłość do ludu"³⁴. Również ów stereotyp zostaje odrzucony jako – co najmniej – dwuznaczny w stosunku do rzeczywistości, jako zbyt wysublimowany, zatajający "prawdziwe" przesłanki ruchu narodnickiego, które ostatecznie mieszczą się – jakoby – we wspomnianej już fundamentalnej jakości narodu rosyjskiego, cechującej – naturalnie – także inicjującą ów ruch młodą i wykształconą elitę szlachecką. A u podstaw owej negacji – jak w wypadku omawianej powyżej diagnozy obejmującej całokształt duchowości rosyjskiej – tkwi oczywiście obrona wartości pozytywistycznych. Zatem stanowisko krańcowo odmienne niż to, które warunkuje bardziej znaną i osiągniętą z pomocą środków pozadyskursywnych polemikę z tymże stereotypem w zesłowieckiej rosyjskiej prozie narracyjnej, mianowicie w *Biesach* Fiodora Dostojewskiego jako przedstawiających m.in. ponurą wizję "szygalowszczyzny".

Narrator *Życia Arsieniewa* niezupełnie przewycięża jednak ów zaatakowany przez siebie genotyp kultury rosyjskiej. Osądza wprawdzie wszystko to, co w duchowości narodu ociera się jakoby o nihilizm. Lecz godzi się na prawdziwie bogobojną i w imię Boga odrzucającą świat postawą rosyjską, stanowiącą przeciwieństwo religijny wariant domniemanego narodowego nihilizmu (Ks. 1 rozdz. 14). Czyżby tak sugerował, że nie ma Rosji bez autentycznego prawosławia, lub inaczej – iż autentyczne prawosławie wyznacza granice samokrytyki Rosjanina? T a k i e podejście do tradycji plemiennej przypomina zasadniczo podobne – oczywiście w porządku typologicznym – stanowisko N. Bierdiajewa. Albowiem również Bierdiejew – jako jedyny zresztą wśród rosyjskich myślicieli religijnych przełomu XIX i XX w. – próbował w swych poglądach zespolić dążenie, by "uratować konkretny, rzeczywisto-materialny sposób istnienia człowieka i otaczający go świat", z żarliwą apologetyką doktryny i autentycznej postawy prawosławnej³⁵.

Jak wspomniano, do odmiennych wniosków przy poszukiwaniu uniwersalnych sensów duchowości i historii rodzimej dochodzi narrator w *Putieszestwije Gleba*. Ta odmienność wynika z faktu, że owo poszukiwanie odbywa się przy kontynuacyjnym i – co najwyżej – przekształcającym, a nie – jak u Bunina – polemicznym kontakcie z myślą słowianofilską. Najliczniejsze tego rodzaju powiąza-

³⁴ B u n i n, jw. s. 83.

³⁵ W. K r z e m i e Ń. *Filozofia w cieniu prawosławia. Rosyjscy myśliciele religijni XIX i XX wieku*. Warszawa 1979 s. 139.

nia dają się stwierdzić w diagnozie bytu ludowego, ujmującej ów byt – przede wszystkim – jako przejawiający się w tym, co "wysokie" i "niskie", święte i grzeszne, diagnoza ta przypomina przez to konserwatywno-romantyczny, a ściślej zawdzięczany już przywoływanemu Grigorjewowi stereotyp rosyjskości jako tak samo zantagonizowany wewnętrznie³⁶:

I nie tylko w Ustach, no i po wsiej Rossii było tak. Radost' i grubost', poezija i swinstwo³⁷.

Z kolei zaś, gdy rozpatrywane rozpoznanie trwania ludowego funduje się na takich symbolach archetypicznych jak Matka-Ziemia i Matka-Rosja i kiedy owe symbole ewokują – niejako wbrew samym sobie – sens nie tyle naturalny, biologizyczny, ile transcendentny, związany z porządkiem Opatrzności, to wówczas jego kontekstem staje się sformułowana przez tegoż Grigorjewa i przy wybitnym udziale Dostojewskiego koncepcja "powrotu do gleby" jako oparta na identycznym i identycznie nacechowanym sposobie wyrażenia, a zarazem wartościowania roli ludu w dziejach narodu³⁸. Także dwa inne występujące w analizowanej diagnozie dziejowe uosobienia warstw ludowych – nosiciela określonego ideału więzi społecznej i depozytariusza folkloru czy – szerzej – tego, co rdzenne i odwieczne – apelują do wzmiankowanej powyżej koncepcji jako wyznaczającej taką samą misję historyczną owym warstwom:

S etimi piesniami, starymi i zaunywnymi, no ispołniawszymisia gołosami mołodymi, połnymi siły i radosti żyzniennoj, wchodziła w niego Rossija kałużskaja – dikowataja, no moguczaja [...], w domodielnych poniewach i krasnych łastowicach na rubachach, wolnaja i szyrokaaja, kak sama zdieszniaja Oka, wsia w pienii, w bytu poczti jeszcze patriarchalnom – w obstanowkie priokskich piejażej [...], pod wsieгда rawnymi siebie zwiozdami. Mat' Ziemia, Mat' Rossija dyszała Bożej błagodatju swojego izobilja i mira³⁹.

Wreszcie wyobrażenie o ludzie jako o żyjącym poza czasem historycznym, a dokładniej na początku tego czasu – dopełniające, a zarazem pozwalające lepiej rozumieć wyodrębnione wcześniej elementy – nakłada się na podobne swoiste rozwiązania nie tylko dla wskazywanej, kontynuatorskiej i modyfikującej, fazy słowianofilstwa, ale także dla wczesnej, klasycznej, w obrębie której kojarzy się w szczególności z sentymentalno-moralistyczną, chrześcijańską utopią K. Aksakowa⁴⁰. Z tym, że u Zajcewa w ramach aktualizowanego w ten sposób ahistorycznego podejścia do bytu ludowego czas objawia zarówno intencje soteriolo-

³⁶ Zob. przyp. 31.

³⁷ Z a j c e w. *Putieszestwije Gleba*. T. 1: *Zaria* s. 55.

³⁸ Zob. np. *Literatura rosyjska*. T. 2. Red. M. Jakóbiec. Warszawa 1971 s. 390.

³⁹ Z a j c e w. *Putieszestwije Gleba*. T. 1 s. 86.

⁴⁰ Poglądy K. Aksakowa na lud rozpatruje A. Walicki (*W kręgu konserwatywnej utopii* s. 216-217).

giczne, nabierając sensu historii świętej, jak i bywa pozbawiony takich możliwości, stając się po prostu świecką historią:

Kak tysiaczu lat nazad drierwanie ili kriwiczi tak siejczas mużyki orłowskije, kałużskije gnali płoty po Okie w Wołgu – k dalniemu Kaspiju. U ogon'ka na płotu, gdzie niechitroje czto-to waritsia w tagankie, nie takoj-że-li sidit czelowiek, w łaptiach i so sputannoj borodienkoj, priwycznyj k doždiam i chlabiam, s rieczju niechitroju, tiomnoj, kak i tot, czto priwiazyl niekogda zanogi k wierchuszkam nagnutyh dieriew kniazia Igoria w diebriach Polesia?⁴¹

Natomiast diagnoza losu inteligencji, zwłaszcza późnopozytywistycznej i mającej niekiedy młodzieńcze doświadczenie narodnickie – współtworząca syntezę duchowości i historii rodzimej również u Zajcewa – tyleż utrwała, co przekształca, a ściślej wzbogaca słowianofilskie spojrzenie na tę warstwę społeczną. Ponieważ nie tylko potwierdza już istniejący w obrębie uwzględnianej tradycji i zawdzięczany głównie ideologom "powrotu do gleby" stereotyp inteligenta wyalienowanego religijnie⁴², ale także odsłania nowe przejawy inteligentkiego wyobcowania, przypisując temuż inteligentowi brak świadomości co do fundamentalnego sensu dziejów ojczystych. A dzieje te jawią się narratorowi w sposób szczególny, choć nieodosobniony w literaturze rosyjskiej, mianowicie jako różnorakie, a przede wszystkim martyrologiczne świadectwa służenia jednocześnie Bogu i ojczyźnie.

4

W strukturze semantycznej analizowanego gatunku ważną funkcję pełni zazwyczaj dążenie do ujmowania przedstawionego przebiegu życiowego nie tylko jako następstwa faktów, ale także jako hierarchii celów i wartości. Tak też dzieje się w grupie analizowanych utworów neorealistycznych, gdzie owa tendencja zarówno narzuca konkretne rozwiązania fabularne, jak i warunkuje określone cechy opowiadania, takie m.in. jak reinterpretacja i antycypacja, zaznaczające się na pewnych – nielicznych i krótkich – jego odcinkach. Występowanie wspomnianych właściwości zaświadcza – w myśl przyjętej koncepcji badawczej – iż powieść autobiograficzna w twórczości neorealistów operuje niekiedy poszerzonym horyzontem czasowym narracji.

Wyznaczona w tej powieści za pomocą wskazanej taktyki narracyjnej propozycja moralistyczna dotyczy zasadniczej kwestii w obrębie rozpatrywanego gatunku,

⁴¹ Z a j c e w. *Putieszestwije Gleba*. T. 1. s. 87; nadto zob. s. 53-54.

⁴² Stereotyp ten jako jeden z elementów głoszonej w różny sposób przez "poczwinników" diagnozy społeczeństwa rosyjskiego (i zachodnioeuropejskiego) analizują m.in.: A. Walicki (*W kręgu konserwatywnej utopii* zwł. s. 445; *Rosyjska filozofia i myśl społeczna* zwł. s. 468-469), A. A. Lewicki (jw. s. 135, 139 i n.).

mianowicie pytania o "prawdziwe" wymiary bytowania człowieka. I odsyła – przez cytaty biblijne jako zazwyczaj ośrodkujące reinterpretacyjnie i antycypacyjnie kształtowane fragmenty opowiadania – do chrześcijańskiego spojrzenia na istnienie jednostki jako na rozgrywające się tak w wymiarze czasoprzestrzennym (wykraczającym jednak poza czasoprzestrzeń indywidualnego przebiegu życiowego), jak w wymiarze wiecznym.

W *Życiu Arsieniewa* zaprojektowaniu takiego przesłania podporządkowane zostało ponowne odczytanie losów – przede wszystkim – bohatera i narratora zarazem. Zazwyczaj opowiada on o swoich losach jako spełniających się "tu" i "teraz". Wspominając swój młodzięczy zamiar napisania powieści autobiograficznej, cytując różne tryby mówienia "o sobie" i opatrując je krytyczną refleksją – co dodatkowo wyodrębnia go jako narratora właśnie i wprowadza element autotematyczny, nieobecny w tego rodzaju rosyjskiej prozie powieściowej bodajże od czasów utworów Dostojewskiego jak *Młodzik* i *Notatnik z podziemia* – zajmuje pozycję alternatywną wobec zazwyczaj realizowanej. Albowiem wówczas ukazuje on swe istnienie jako wyrosłe z ewolucyjnie potraktowanych dziejów wszechświata i świeckich dziejów ludzkości, a także – biorąc pod uwagę przywołany w utworze we fragmentach List do Hebrajczyków (11, 8) oraz jego skomentowanie – jako mające początek w historii zbawienia i stanowiące zaświadczoną czynem próbę włączenia się w tę historię (Ks. 5 rozdz. 13).

Przy podobnym uwarunkowaniu i z podobną skutecznością semantyczną zreinterpretowano w tym utworze również losy jednej z figur drugoplanowych, a konkretnie matki. Oto początkowo – jakkolwiek w obrębie jej antycypacyjnej charakterystyki, manifestującej jedyny zresztą wypadek dystansu czasoprzestrzennego polegający na skonstrastowaniu "ziemi obcej" jako usytuowania aktu narracji związanego z "teraźniejszością" oraz "ziemi ojczystej", miejsca minionych zdarzeń i postaci – losy te jawią się opowiadającemu jako zależne od materii i świata, faktu następstwa i przemijania. Gdy owa charakterystyka skomentowana zostaje fragmentem z Księgi Izajasza, za pośrednictwem którego przeformułowaniu podlega tamto spojrzenie – "Puti Moi wysze putiej waszych, i myśli Moi wysze myśli waszych" (Iz 55, 9) - stają się one przejawem niezgłębionej zbawczej woli Boga (Ks. 1 rozdz. 4).

W *Putieszestwije Gleba* perspektywa moralistyczna uobecnia się częściej i z reguły inaczej, tzn. przez zabieg antycypowania, obejmujący określone przeżycia religijne postaci centralnej. Dzięki temu postać ta daje się identyfikować jako dopiero pierwotnie poszukująca Boga, czym różni się od Arsieniewa, którego dzieje mieszczą się – wobec wskazanych reinterpretacji – w schemacie nawróconego grzesznika. Antycypacyjny tryb opowiadania uwydatniony został przez komentarz zawierający partykułę "jeszcze", która wyraża właśnie oczekiwanie czy nawet więcej – wiedzę narratora co do kierunku, w jakim rozwinie się wątek

główny. Wśród tak przekazywanych przeżyć – jak gdyby dla utrwalenia owej "lekkiej i jasnej wymowy", jaką zyskało chrześcijaństwo już we wcześniejszych utworach Zajcewa⁴³ – dominuje świadomie niesiona Bogu czysta podzięką i chwała stworzenia. Ów antycypowany i odsłaniający narratora akt modlitewny dociera do czytelnika to słowami z Księgi Psalmów (103, 22), to za pośrednictwem słów z Ewangelii św. Mateusza (17, 1), pozostając każdorazowo w jawnym lub utajonym kontraście z podobną pod względem treściowym, lecz typologicznie inną, bo bezwiedną i skierowaną ku kosmicznemu sacrum modlitwą protagonisty, wyrażającą jego aktualne doświadczenie intelektualno-religijne:

"Na wsiakom miescie władczestwa Jego błagosławi dusza moja Gospoda" – i jeśli na wsiakom, to kak że nie toj wiesnoj, na ziemle budakowskoj. Gleb jeszcze nie znał Psalmow, o carie Dawidie nie imiel także jeszcze priedstawlenija. No wostorg bytija był uže jemu znakom, po Ustam⁴⁴.

Ukazane tendencje w konstruowaniu czasu wewnętrznych czynności komunikacyjnych osiągają jeszcze inne nacechowanie funkcjonalne, gdyby rozpatrywać je w powiązaniu z konkretną rzeczywistością społeczną, tą, w jakiej zaistniała analizowana powieść autobiograficzna. Przy takim ujęciu nietrudno zauważyć, iż – przede wszystkim – poszerzenie czasowego horyzontu opowiadania oraz rozważany wcześniej mały dystans czasowy (ale uzyskujący ów wymiar jednocześnie w sensie relatywnym i absolutnym) występuje niejednokrotnie jako środek wprowadzający w obręb dzieła głównie te znaczenia i wartości, które od wieków współtworzyły kulturę rosyjską i skutek ostatecznego rozpadu Rosji carskiej oraz tworzenia nowej struktury społeczno-politycznej w tym kraju zaczęły – przynajmniej oficjalnie – przechodzić w "niepamięć", nabierać cech "antykultury". Tego rodzaju zależność warunkująca użycie choćby obu taktyk współprojektuje i odsłania zarazem doraźną funkcję ideologiczną omawianej powieści. Owa "służebność" – nazwać ją można umownie: ocalająca, czy inaczej: podtrzymująca określoną tożsamość duchową i narodową zwłaszcza rosyjskiego czytelnika krajowego – znamionuje w większej mierze *Putieszestwije Gleba* niż *Życie Arsieniewa*. Jest to m.in. związane z podkreślanymi uprzednio różnicami w częstotliwości, z jaką manifestują się wskazane wyżej dążenia w strukturze czasowej omawianych utworów. I właśnie zróżnicowanie w stopniu zaangażowania w owe przejściowe cele przesądziło o wzajemnie i diametralnie odmiennych "losach" obu książek na radzieckim rynku wydawniczym, a także wyjaśnia zasygnalizowaną na początku szkicu i w każdym z wypadków również zupełnie inną ich recepcję w radzieckich opracowaniach historii literatury rosyjskiej XX w.

⁴³ S t r u w e, jw. s. 103.

⁴⁴ Z a j c e w. *Putieszestwije Gleba*. T. 1 s. 79; nadto zob. tamże. T 2: *Tiszyna* s. 11.

LE TEMPS DANS LE ROMAN AUTOBIOGRAPHIQUE
DES NEOREALISTES RUSSES
(Distance et horizon temporels de la narration)

R é s u m é

Les observations de la présente étude sur le temps dans le roman autobiographique russe (nécessairement représenté ici par *La Vie d'Arsieniev* de I. Bounine et *Un Voyage étrange* de B. Zaïtsev) sont centrées autour de deux problèmes interdépendants l'un de l'autre, c'est-à-dire de la distance et de l'horizon temporels de la narration, et amènent à conclure à la fonction fondamentale de ce roman et à sa position dans la tradition du genre, en particulier dans la tradition locale.

On a constaté en premier lieu que la narration des œuvres analysées s'effectuait d'une position fixe et d'une perspective très proche en général, que l'on avait définie comme distance d'identification presque totale du narrateur au personnage du roman. Celle-ci a atteint un plus haut degré dans *La Vie d'Arsieniev* que dans *Un Voyage étrange*, bien qu'elle se fut manifestée dans les deux cas d'une façon semblable, c'est-à-dire par un savoir limité du narrateur, ce qui les opposerait entre autres à des créations antérieures, telles que les avait proposées le genre symboliste (*Kotik Letaiëv* d'A. Biely). Il arrive néanmoins que la tendance à dissimuler les particularités des deux figures soit signalée comme c'était le cas du genre évoqué ci-dessus – par certaines marques stylistiques de la narration. Dans la littérature néoréaliste en question, elle consiste en ce que la narration prend parfois la forme d'un monologue intérieur bien ordonné du point de vue logique (*La Vie d'Arsieniev*) et d'un discours indirect libre (*Un Voyage étrange*). C'est dans la narration ainsi élaborée que les événements et les états racontés – extérieurement actualisés et mis en présence – gagnent aussi bien en proximité relative qu'en une absolue.

Ensuite on a analysé des situations pour la plupart exceptionnelles, celles où le narrateur se trouvait opposé à un personnage ou à une figure du plan secondaire. Conformément à la tradition du genre, les situations respectives y étaient marquées par les éléments du contenu et ressorties à travers les caractéristiques structurales de la narration, qui s'était vu assigner des nations au niveau sémantique. Ces dernières étaient liées à une tendance novatrice caractéristique, à faire une synthèse historique et culturelle, ce qui apparaissait comme désir de dégager l'essentiel de l'histoire et de la spiritualité russes, tout en montrant à son tour une attitude polémique du narrateur vis-à-vis du passé natal dans chacune des œuvres analysées.

Il semble enfin en découler qu'une petite distance dans le temps s'accompagnait normalement d'un "horizon étroit de la narration", malgré les rares essais d'élargir celui-ci, p. ex. par des démarches de réinterprétation et d'anticipation. Et cela non seulement à cause d'une tendance moralisatrice, mais aussi à cause des ambitions idéologiques temporaires, n'étant propres qu'au roman autobiographique réaliste. Ces ambitions visaient à sauver les significations et les valeurs qui avaient formé la culture chrétienne russe, mais qui allaient – officiellement du moins – devenir de l'"anticulture" face à une nouvelle structure socio-politique qui naissait dans le pays après les événements décisifs intervenus après 1917.